

**BIULETYN
PRZEWODNICKI**

**zw pttk
włocławek**

62₈₉

KIKÓŁ ZABYTKOWY PAŁAC I PARK

► O KIKOLE HISTORYCZNIE

Najstarsze wiadomości o Kikole - jednym z wielu ośrodków osadniczych w ziemi dobrzyńskiej, pochodzą z okresu średniowiecza, gdyż już w XII wieku istniał tu gród kasztelański, który wraz z Kujawami w 1236 r. nadany został przez księcia Konrada Mazowieckiego synowi Kazimierzowi. W XIV wieku osada i dobra kikolskie były własnością wybitnego rodu szlacheckiego Kikolskich. W 1395 r. Janusz z Kikoła, ówczesny dziedzic wsi "Kykol" sprzedaje ją wraz z przyległościami 80 łanów, wielkiemu mistrzowi krzyżackiemu Konradowi von Jungingen za 800 grzywien, sam zaś przenosi się do Prus. Za panowania Władysława Jagiełły dobra kikolskie ulegają konfiskacie, stając się tym samym królewską własnością. W roku 1433 król Władysław II oddaje część królewskiej kikolskiej /20 włók/ Jerzemu, Janowi i Piotrowi Kikolskim za obowiązek pełnienia służby wojennej.

W 1564 roku Kikoł stanowi częściowo własność królewską dzierżawioną przez Jerzego Moszczyńskiego /Moszczeńskiego/, do którego należy 14 łanów, 7 zagrodników i dwie karczmy, oraz szlachcica Jakuba Orłowskiego, który posiada 12 łanów, 6 zagrodników, kowala i karczmę. Łączny roczny pobór ze wsi wynosił wówczas 16 florenów i 17 groszy. W XVIII wieku wieś jest w posiadaniu rodu Zboińskich herbu Ogończyk. Specjalnym dokumentem z 9 stycznia 1745 r. król August III zezwala kupcowi dobrzyńskiemu Ignacemu Zboińskiemu na lokację miasta w Kikole z prawem odbywania czterech jarmarków w roku i z pozwoleniem na targ. Wydaje się jednak, że lokacja ta była nieudana, chociaż w dokumentach używa się określenia "miasteczko".

Próba ożywienia gospodarczego "miasteczka" był przywilej króla Stanisława Augusta Poniatowskiego z dnia 23 kwietnia 1785 r., mocą którego w Kikole zezwolono na odbywanie dalszych 8 jarmarków. Kolejny właściciel dóbr kikolskich, wojewoda płocki - Ignacy Antoni Zboiński, otrzymuje w 1788 r. zezwolenie króla Stanisława Augusta Poniatowskiego na ponowną lokację miasta, która stała się faktem 1 grudnia 1791 r., tj. w dniu wydania przywileju lokacyjnego określającego szczegółowo obszar miasta oraz powinności mieszczan.

Trudna sytuacja polityczna państwa polskiego i niebawem utrata niepodległości uniemożliwiły zorganizowanie władz miejskich, które ukonstytuowały się dopiero pod zaborem pruskim w 1799 r. W pierwszej ćwierci XIX wieku następuje nieznaczne ożywienie gospodarcze miasteczka związane z rozwojem handlu i rzemiosła, czynna jest fabryka sukna. Jednak wszystkie te czynniki nie zapewniają należytego rozwoju miasta, które traci swe prawa około 1867 roku.

W XIX wieku dobra Kikolskie obejmują łącznie 1552 morgi ziemi, z czego grunta orne - 851 morgów, łąki i pastwiska - 184 morgi, wody zajmują powierzchnię 126 morgów, a lasy 334 - reszta 56 morgów to nieużytki i place. W samym majątku Zboińskich było 15 budynków murowanych i 30 drewnianych, zaś w jego skład wchodziły też inne folwarki i wsie czynszowe.

W roku 1821 właścicielem dóbr kikolskich zostaje hrabia Karol Zboiński, syn Franciszka Xawerego, a wnuk Ignacego Antoniego Zboińskiego, po którym w 1854 roku majątek odziedziczyły dzieci /zmarł w 1850 r./. W 1855 r. przeszedł na własność Joanny ze Zboińskich Piwnickiej, a w 1880 r. na rzecz jej potomków. Franciszek Nałęcz zostaje właścicielem

lem dóbr kikelskich w 1909 r. i w tym samym roku dokonuje ich parcelacji.

W okresie międzywojennym dobra kikelskie o powierzchni 316,6 ha były własnością Cukrowni w Chełmży. W czasie okupacji hitlerowskiej majątkiem przejętym przez Niemców administrował Alfons von Buxhoveden.

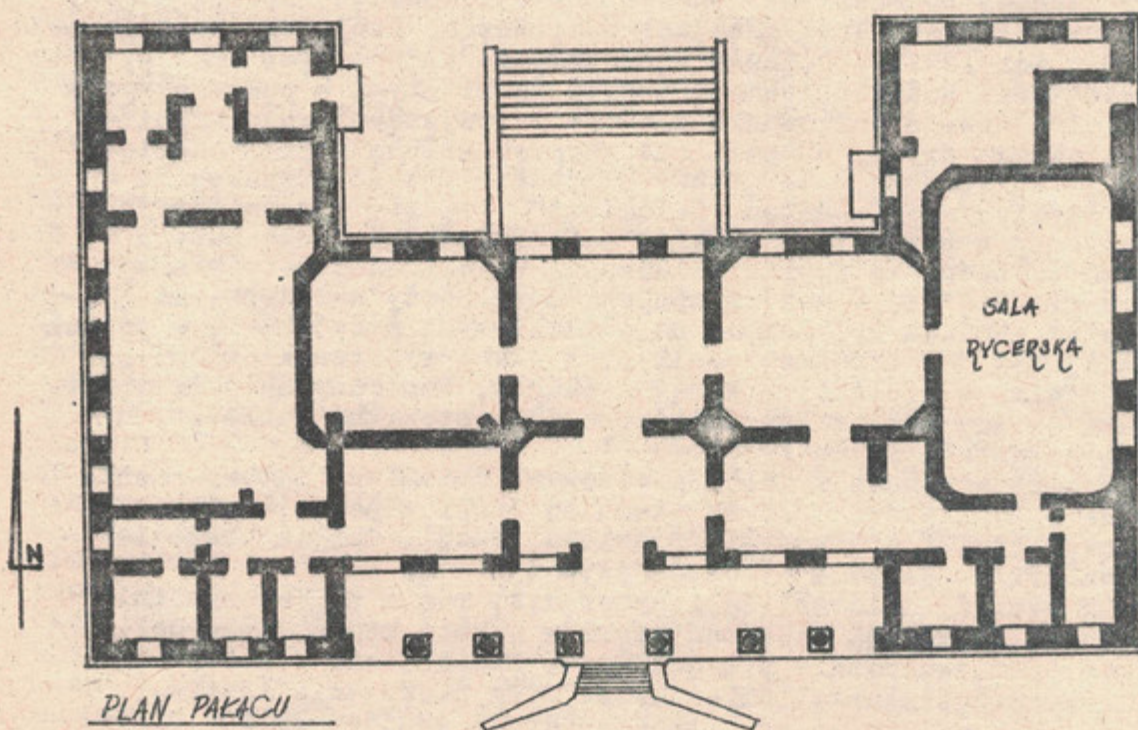
► ZABYTKOWY PAŁAC

W drugiej połowie XVIII wieku, dzięki staraniom wojewody płockiego Ignacego Antoniego Zboińskiego, Kikół przeżywa okres największego rozkwitu. Jako jego właściciel, dba Zboiński o rozwój handlu i rzemiosła, wydaje dokument lokacyjny, a około 1790 r. wznosi pałac usytuowany na miejscu wcześniejszego dworu.

Od strony południowej, na osi założenia pałacowego znajdowała się brama wjazdowa. Po obu stronach wjazdu podkreślonego szpalerem lipowym, były sady owocowe oraz dwie oficyny /oficyna wschodnia rozebrana w 1937 r., zachodnia- tuż po II wojnie/. Na południowy-wschód od pałacu znajdowały się zabudowania folwarszne, stajnia, owczarnia, obora, stodoła, suszarnia cykorii oraz trzy dworaki.

Sam pałac budowano na wysokiej skarpie, u podnóża której w głębokim parowie przepływał niewielki strumyk. Na trasie strumyka zbudowano mały staw do hodowli ryb, wokół którego utworzono ciągi spacerowe dostosowane do konfiguracji terenu. Teren porośnięty był drzewami i prawdopodobnie miał charakter parku krajobrazowego.

Po wygaśnięciu rodu Zboińskich w XIX wieku pałac, tak jak i całe dobra kikelskie, był kolejno własnością Piwnickich i Nałęczów. Po II wojnie światowej zdewastowany, stał się częściowo ruiną.



W latach 1952-1953 zabezpieczony został przed dalszą destrukcją, po czym rozpoczęto prace budowlane i adaptacyjne na dom wypoczynkowy wg proj. Tajchmana. W trakcie tych prac przebudowano pomieszczenia w ryzalitach i na piętrze, wymieniono stropy i pokrycie dachowe /pierwotnie dach pokryty był podwójnie dachówką-karpiówką, obecnie blachą ocynkowaną/, założono nowe posadzki i schody żelbetowe, częściowo uzupełniono stolarkę i położono nowe tynki. Prace zakończone w 1965 r.

Obiekt o kubaturze 9874 m³ i powierzchni użytkowej 873 m² jest wykorzystywany jako ośrodek wypoczynkowy Przedsiębiorstwa Instalacji Przemysłowych INSTAL w Rzeszowie.

Pałac zbudowany w stylu klasycystycznym wyróżnia się na tle architektury ziemi dobrzyńskiej monumentalnością i wystrojem malarskim sali tzw. "Rycerskiej". Na ziemiach środkowej Polski stanowi odrębny typ pałacu o elewacji frontowej z kolumnowym portykiem wgłębnym i nieznacznie występującymi ryzalitami zwieńczonymi trójkątnymi frontonami. Jest to budowla piętrowa, murowana z cegły i otynkowana, wzniesiona na rzucie prostokąta ze skrajnymi ryzalitami, wydatnymi od północy i skromniejszymi od południa /elewacja frontowa/. Układ wnętrz w części środkowej i ryzalitach znacznie przekształcony w okresie odbudowy po 1952 r. Na osi pałacu znajduje się sieni o ściętych narożach, a w części wschodniej obszerna sala tzw. "Rycerska". Sala ta, wysoka na dwie kondygnacje, ma zaokrąglone naroża i nakryta jest sufitem z faseta, z wydzielonym wydatnym, profilowanym gzymsem, pod którym fryz. Wg tradycji, latem 1825 roku, w sali Rycerskiej koncertował 15-letni Fryderyk Chopin, który był gościem hrabiego Zboińskiego. W sali "Rycerskiej" uwagę zwraca klasycystyczna polichromia iluzjonistyczna z XVIII/XIX w. /w pozostałych pomieszczeniach pałacu na ścianach współczesne ornamenty klasycyzujące/, odnowiona przez Jerzego Zarubę w latach 1928-30. Znacznie zniszczona w czasie II wojny światowej, została gruntownie odrestaurowana przez Pracownię Malarską PKZ Toruń w latach 1964-66 oraz uzupełniona w 1969 r. /portrety w medalionach/.

Malarski, pionowy podział sali tworzą pilastry pseudojońskie, między którymi w dwóch jakoby kondygnacjach umieszczono tablatyry naśladowujące kształt okien /okna w ścianie wschodniej/, dalsze prostokątne, górne kwadratowe. Podział poziomy tworzy wąski gzymś w połowie wysokości sali i niepełne belkowanie złożone z trzyczęściowego architravu i szerokiego fryzu, uzupełnione gzymsem sztukatorskim oddzielającym faseta. Wszystkie tablatyry posiadają wąskie obramowania ozdobione stylizowanym akantem, natomiast w rzędzie górnym znajdują się owalne ramy z portretami męskimi osób świeckich i duchownych - zasłużonych Polaków. We fryzie belkowania umieszczono motywy antyetycznych gryfów, lir i waz ozdobnych. Supraporty nad drzwiami i obramieniem kominka zwieńczone są półkolistymi naczółkami, w polach których znajdują się okrągłe medaliony z głową rycerza i orłami po bokach. Pod nimi - girlandy z wstąg i owoców. Pomiedzy dolnymi i górnymi oknami ściany wschodniej umieszczono prostokątne tablatyry z wieńcami i gałązkami lauru i palmy.

Tło polichromii wykonane w kolorze różowym, natomiast motywy architektoniczne i roślinne w kolorze szarej bieli z podwójnymi cieniami jasnoszarymi i czerwonymi /zjawisko iluzji, dające wrażenie przestrzenności/ - światła wykonane czystą bielą.

Współczesny wystrój malarski sali Rycerskiej różni się nieznacznie od pierwotnego, gdyż jak udokumentowano w czasie badań /1964-66/, polichromia była dwukrotnie przemalowana. Stwierdzono również, iż w prostokątnych tablatyrych umieszczone były pierwotnie lustra, a w kwadratowych polach po obu stronach drzwi znajdowały się herby:

Ogończyk /Zboińskich/, Pogoń /Piwnickich/, Nałęcz /Nałęczów/ i Słepowron /Kraśińskich/ w obramieniach z panopliami. Natomiast po obu stronach drzwi w ścianie zachodniej znajdowały się tympanony o łuku pełnym przedstawiające rycerzy rzymskich pędzących w obłokach na kwadrygach zaprzężonych w rumaki, którym drogę wskazywał orzeł. Na miejscu obecnego gzymsu sztukatorskiego pierwotnie znajdował się fryz z panopliami i maskami. Nieszkuszenie też uzupełniono polichromię umieszczając w kwadratowych tablaturach portrety wybitnych Polaków, gdyż wcześniej znajdowały się tam herby.

▶ PARK KRAJOBRAZOWY

Zabytkowy pałac w Kikole otacza stary park krajobrazowy z okazami starodrzewia, założony w I poł. XIX wieku przez hrabiego Karola Zboińskiego - niestety dziś bardzo zaniedbany. Obok Władysława Zielińskiego, który według własnego pomysłu założył ogród w Woli koło Czernikowa i Antoniego Bożewskiego, twórcy obszernego parku nad jeziorem w Ugoszczy /1875 r./, należał Zboiński do czołowych planistów-amatorów XIX wieku w Polsce /1/. Realizując swój zamiar wykorzystał naturalne ukształtowanie terenu opadającego stromą skarpą do parowu oraz płynący tam strumyk, który spiętrzony groblami utworzył sztuczny staw. Przebudowę parku zaprojektował w 1909 r. Stanisław Celichowski, zaś w roku 1954 prof. Gerard Ciołek wykonał plan rekonstrukcji całego założenia ogrodu pałacowego.

Park, w kształcie jaki zachował się do naszych czasów, zajmuje powierzchnię 13,5 ha, z czego na wody przypada 0,9 ha. Wiek drzewostanu ocenia się na 100-150 lat, z nielicznymi egzemplarzami 200-letnimi. Wśród roślinności drzewiastej naliczono 52 gatunki i odmiany drzew i krzewów ozdobnych. Z gatunków obcych rośnie tu: kasztanowiec biały, jałowiec sabiński, topola amerykańska, robinia akacja, żywotnik zachodni oraz wiąz syberyjski. Najliczniej występują tutaj: klon pospolity, kasztanowiec biały, sosna pospolita, rzadziej modrzew. Kilka drzew osiągnęło rozmiary kwalifikujące je jako pomniki przyrody /dotychczas prawnie nie usankcjonowane/, do których należą:

- jesion wyniosły o obwodzie pnia 370 cm,
- wierzba biała o obwodzie pnia 610 cm i 405 cm,
- topola czarna o obwodzie pnia 715 cm.

POST SCRIPTUM

Patrząc na pięknie odrestaurowany pałac i mając świadomość trudności związanych z ratowaniem tego zabytkowego obiektu, marzy się autorowi niniejszego eseju, aby i zaniedbany dziś park odzyskał swoją dawną świetność i piękno już to jako naturalne tło dla pałacu, a przede wszystkim jako żywy pomnik ku czci uzdolnionego planisty założenia parkowych - Karola Zboińskiego.

Andrzej Szczepański

Literatura:

1. Gawarecki H.W. - Opis topograficzno-historyczny ziemi dobrzyńskiej. Płock 1825 r.
2. Katalog zabytków pow. lipnowskiego. T.XI, zeszyt 9. Instytut Sztuki PAN. Warszawa 1969 r.
3. Zabytki architektury i budownictwa w Polsce. Woj. bydgoskie. BMIOZ. T.VII, z. 2. Warszawa 1972 r.

4. Stępińska K., - Pałace i zamki w Polsce dawniej i dziś. T.I. Warszawa 1977 r.
5. Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich. T.III, s. 95. Warszawa 1880-1902.
6. Ciołek G. - Ogrody polskie. Arkady. Warszawa 1978 r.

Notatki z przyrody

ROSLINY CHRONIONE I INNE OSOBLIWOŚCI FLORYSTYCZNE
GOSTYNIŃSKO-WŁOCŁAWSKIEGO PARKU KRAJOBRAZOWEGO - część 2

Widłak spłaszczony

Lycopodium complanatum

Rośnie w suchych borach sosnowych, zwykle na wierzchołkach lub zboczach wydm. Charakteryzuje się dość osobliwym pokrojem - nadziemne pędy są zawsze wzniesione i rozgałęziają się stopniowo ku górze, tworząc jakby "drzewko" wielkości kilkunastu centymetrów. Liście są żuszkowate, wraz z kodygą spłaszczone. Gatunek podlega całkowitej ochronie.



Goździk piaskowy

Goździk piaskowy

Dianthus arenarius

Niska roślina z rodziny goździkowatych o białych, pachnących kwiatach oraz wąskich, sinzielonych liściach. Często tworzy dość duże kępki, gdyż pędy silnie rozgałęziają się od dołu. Goździka piaskowego spotkać można w suchych borach sosnowych. Jest rośliną chronioną całkowicie.



Goździk pyszny

Goździk pyszny

Dianthus superbus

Piękna roślina umiarkowanie wilgotnych łąk, o różowych lub białych kwiatach, również wonnych. Płatki korony - podobnie jak u goździka piaskowego - są głęboko powcinane. Roślina dorasta do 60 cm wysokości. Podlega całkowitej ochronie. Dość często rośnie w okolicach Goronia Nowego.

Widłak torfowy

Lycopodium inundatum

Również bardzo rzadki gatunek naszej flory, związany z podłożem torfowym. Jest rośliną niepezerzną, o krótkich i słabo rozgałęziających się pędach. Rośnie tylko na torfowisku przy jeziorze Sendeń. Również podlega ochronie całkowitej.



Widłak torfowy

Widłak jałowcowaty

Lycopodium annotinum

Należy do roślin występujących częściej. Tworzy zwykle duże skupienia w wilgotnych borach i na obrzeżach zatorfień. Charakterystyczną cechą jest brak szypułki pod kłosem z zarodnikami. Dość sztywne liście odstają od łodygi. Podobnie, jak inne gatunki widłaka, należy do roślin chronionych całkowicie.



Widłak
jałowcowaty

Widłak goździsty

Lycopodium clavatum

Stanowiska tej rośliny spotyka się stosunkowo najczęściej - zarówno w Polsce, jak i na badanym terenie. Liście jej są zakończone długim, białym włosem i przylegają do łodygi. Kłosa znajdują się na długich, rozwidlonych szypułkach. Widłak goździsty rośnie w borach sosnowych, w miejscach zwykle nieznacznie obniżonych, umiarkowanie wilgotnych. Obfite jego skupienia znajdują się m.in. na południe od wsi Brzezina Góra. Jest również rośliną chronioną.



Widłak goździsty



Gwiazdnica
grubolistna

Gwiazdnica grubolistna

/Stellaria crassifolia/
Drobna roślina wysokości kilkunastu centymetrów, o białych kwiatach, należąca również do rodziny goździkowatych, jest jedną z większych osobliwości flory Parku. Jest gatunkiem reliktowym - pozostałością po chłodniejszych okresach klimatycznych. Jej stanowiska rozproszone są w północno-wschodnich regionach Polski. W parku rośnie bardzo nielicznie. Jej siedliskiem są torfowiska niskie, tj. okresowo zalewane i bogate w substancje odżywcze.



Kopytnik pospolity

Kopytnik pospolity

/Asarum europaeum/
Należy do rodziny kokarnakowatych. Posiada zimzielone, nerkowate, błyszczące liście. Kwitnie wczesną wiosną - kwiaty są dzwonekowane, zielonopurpurowe, zwisze tuż przy ziemi. Rośnie przeważnie w umiarkowanie wilgotnych lasach liściastych. Na terenie Parku nie jest gatunkiem częstym. Podlega ochronie częściowej.



Zdrojówka
rutewkowata

Zdrojówka rutewkowata

/Isopyrum thalictroides/
Biała kwitnąca, delikatna, niezbyt wysoka bylina z rodziny jaskrowatych. Należy do grupy tzw. wczesnowiosennych geofitów, czyli roślin ograniczających swoją vegetację do okresu wiosny, a przez lato, jesień i zimę pozostających w ziemi w postaci kłaczka. Jest to roślina rzadka w Polsce, zwłaszcza w północnych regionach. Dość liczne jej skupienia znane są z umiarkowanie wilgotnych lasów liściastych okolic Kłotna i Gorenia Nowego.

/CDN/

MUZEUM ZIEMI DOBRZYŃSKIEJ /5/ ⁹

w Rypinie

Publikujemy piątą, a zarazem ostatnią, część opracowania o Muzeum w Rypinie. Dokumenty zgromadzone w piwnicach budynku muzealnego odnoszą się do lat okupacji hitlerowskiej na ziemi dobrzyńskiej i ekspozowane są w czterech, a właściwie pięciu, pomieszczeniach /licząc w tym korytarz/, które umownie oznaczyliśmy jako "sale" EFGH. Podajemy jedynie rozmieszczenie tych dokumentów, rezygnując z części wprowadzającej, gdyż w pięciu kolejnych numerach "BP" /poczynając od Nr 59/89/ publikujemy artykuł Pana Romana Piotrowskiego pt: "Eksterminacja ludności ziemi dobrzyńskiej w latach okupacji hitlerowskiej 1939-1945", do którego odsyłamy wszystkich zainteresowanych tą problematyką.

PRZEGLĄD ZABYTEKÓW /DOKUMENTÓW/ EKSPONOWANYCH W PIWNICACH

sale: EFGH Ziemia dobrzyńska w latach okupacji hitlerowskiej

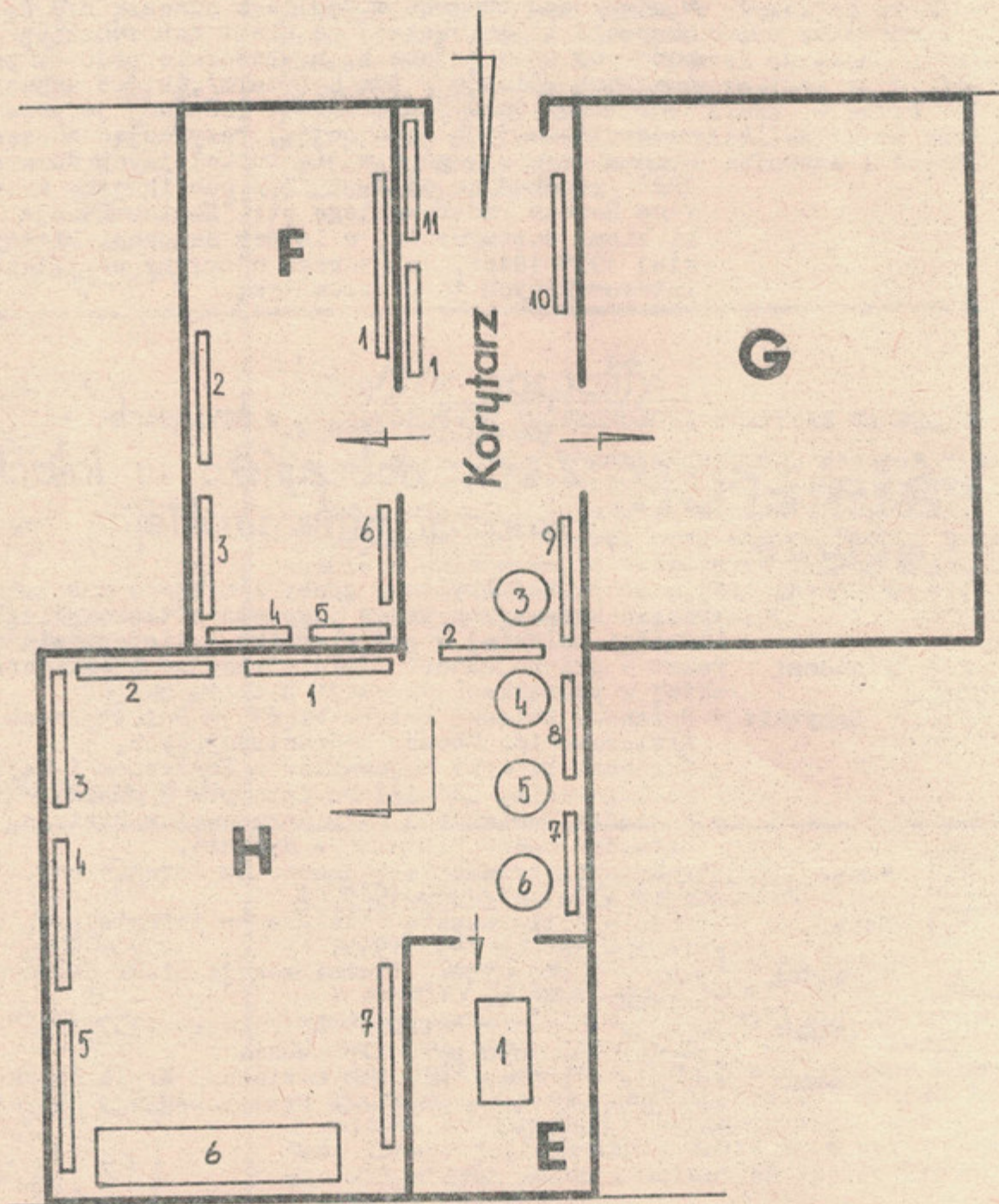
● KORYTARZ

- | | | |
|------|----------|--|
| 1. | Plansza: | Zdjęcie - Rak/Skrwilno, groby i miejsce masowych egzekucji dokonywanych przez okupanta hitlerowskiego na ludności polskiej w październiku i listopadzie 1939 r. |
| 2. | Plansza: | Tekst - przynależność administracyjna ziemi dobrzyńskiej w początkach okupacji hitlerowskiej. |
| 3-6. | Zabytki: | - Sztandar Związku Byłych Więźniów Politycznych Hitlerowskich Obozów Koncentracyjnych,
- Sztandar Związku Bojowników z Faszyzmem i Najazdem Hitlerowskim, Oddział Powiatowy w Rypinie,
- Sztandar Powiatowej Rady Narodowej w Rypinie,
- Sztandar Chóru "Lutnia" w Rypinie. |
| 7. | Mapa: | Zbrodnie hitlerowskie dokonane na terenie pow. lipnowskiego w latach 1939-1945. |
| 8. | Mapa: | Zbrodnie hitlerowskie dokonane na terenie pow. rypińskiego w latach 1939-1945. |
| 9. | Plansza: | Tekst - eksterminacja inteligencji ziemi dobrzyńskiej jesienią 1939 r. |
| 10. | Plansza: | Zdjęcie - pomnik "Ofiarom hitleryzmu 1939-1945" w miejscowości Karnkowo pow. lipnowski. |
| 11. | Plansza: | Zdjęcie - pomnik "Miejsce uświęcone krwią Polaków pomordowanych przez okupanta hitlerowskiego 1939-1945" pow. lipnowski. |

● SALA E

- | | | |
|----|----------|--|
| 1. | Zabytek: | Strój więźnia obozu koncentracyjnego w Stutthofie nr 18650, tzw. pasiak. |
|----|----------|--|

sale: EFGH Plan ekspozycji



● SALA F

1. Plansza: Zdjęcie - Władysław Gumiński - członek KP PPR w Rypinie. Tekst - działalność Armii Ludowej w pow. rypińskim w 1944 r.
2. Plansza: Zdjęcie - Gen. płk. Paweł Bator - dowódca 65 Armii biorącej udział w wyzwoleniu pow. rypińskiego w styczniu 1945 r.
3. Plansza: Zdjęcie - Gen. płk. Wasilij Popow - dowódca 70 Armii biorącej udział w wyzwoleniu pow. lipnowskiego w styczniu 1945 r.
4. Plansza: Zdjęcie - Władysław Domagalski - działacz PPR w czasie okupacji, zastępca starosty w wyzwolonym Rypinie.
5. Plansza: Zdjęcie - Józef Rakoczy - I sekretarz KP PPR w wyzwolonym Rypinie.
6. Plansza: Tekst - wyzwolenie Rypina.

● SALA G

- 1-62. Zdjęcia: Portrety ofiar pomordowanych przez rypińskie Gestapo i Selbstschutz jesienią 1939 roku, oraz obywateli Rypina i okolicy, którzy zginęli w latach 1939-1945.
- 63-65. Plansze: Tekst - relacja ks. Stanisława Dulczewskiego, proboszcza parafii rzymsko-katolickiej z Rogowa, pow. rypiński, więźnia rypińskiego "Domu Kaźni", wpisana do kroniki szkolnej w Rogowie w 1947 roku.

● SALA H

1. Plansza: Tekst - działalność organizacji podziemnych: ZWZ AK i Gwardii Ludowej w pow. rypińskim i lipnowskim.
2. Plansza: Zdjęcie - Jan Kęsicki - działacz KPP, I sekretarz KP PPR, od 1943 r. żołnierz GL i AL
3. Plansza: Zdjęcie - Ludomir Załęcki - komendant Gwardii Ludowej pow. rypińskiego.
4. Plansza: Zdjęcie - Kpt. Antoni Zieliński - komendant Armii Krajowej w Rypinie.
5. Plansza: Zdjęcie - Stanisław Raczkowski - I sekretarz KP PPR w Rypinie w latach 1942-1943
6. Gablota: Zabytki: broń z okresu międzywojennego i II wojny.
 - hełm żołnierski 1939 - 1945,
 - karabin typu Mauser XIX/XX w.,
 - lanca kawalerii polskiej II RP,
 - ostrogi WP II RP,
 - strzemiona ułańskie WP II RP,
 - maska przeciwgazowa WP II RP,
 - manierka WP II RP,
 - łagnety, Niemcy XX w.,
 - granat ręczny WP II RP.
7. Zdjęcie: Wykolejony w pobliżu stacji Szczutowo pow. Rypin pociąg niemiecki. Jedna z akcji zbrojnych żołnierzy GL, przeprowadzona w nocy 27/28 marca 1943 r.

GRODY PIASTOWSKIE

- Ich badanie i znaczenie

Arabski pisarz i geograf al Bakri /1040-1094/ w swoim dziele Kitab al-masalik wa'l-mamalik /"księga dróg i królestw"/ zamieścił między innymi relację Ibrahima ibn Jakuba z podróży do Niemiec i niektórych krajów słowiańskich, a zawierającą także opis państwa Mieszka I. Z relacji tej dowiadujemy się, iż Słowianie w X wieku chcąc budować gród warowny kierują się ku łąkom otoczonym wodami i trzcina. Tam oznaczają miejsce okrągłe, albo czworokątne wedle kształtu i rozmiarów jakie chcą nadać grodowi. Naokoło wykopują rów, a ziemię z niego sypią na wał utwierdzając wał deskami i kołami póki ściana nie dojdzie do zamierzonej wysokości. Odmierza się zatem i bramą z dogodnej strony, a do niej podchodzi się po drewnianym moście. Tak w relacji współczesnych wyglądało przygotowanie i budowa grodów przez naszych przodków. Cóż to były za budowle owe grody? Słowo gród musiało powstać na określenie osady zagrodzonej, zamkniętej, służącej za schronienie. Najstarszym obwarowaniem słowiańskim był zwykły płot, bądź to pleciony, bądź też składający się z wbijanych obok siebie kołów. Tak więc osada ogrodzona palisadą lub obwarowaniem, usytuowana w miejscu trudno dostępnym, przekształcała się przez wieki, aby we wczesnym średniowieczu przyjąć postać grodu ufortyfikowanego wałem drewniano-ziemnym, fosą, palisadą itp. urządzeniami. Istotę grodziska stanowi nasyp ziemny, wzniesiony dla stworzenia obronności miejsca. Pozostałości grodu zwane są grodziskami. Te przestrzennie bogate założenia często o znacznych rozmiarach, przetrwały do naszych czasów przeważnie w postaci ziemnych nasypów o różnym stanie zachowania i o różnym stopniu czytelności. Grody przetrwane do naszych czasów są nie tylko dostarczycielami niezwykle cennych i ciekawych zabytków archeologicznych. Są one przede wszystkim odbiciem zmian zachodzących w Polsce plemiennej i tworzenia się naszej państwowości. Systematyczne, rozpoznawcze badania grodzisk Wielkopolski rozpoczęło Towarzystwo Zbieraczy Starożytności Krajowych założone przez Jędrzeja Moraczewskiego w Szamotułach w 1840 r. Rezultaty tych badań przerwanym przez rząd pruski w 1846 r., przekazano założonemu w 1857 r. w Poznaniu Towarzystwu Przyjaciół Nauk, które przejęło zbieranie danych o grodziskach. W latach 1863-1882 ukazywały się prace między innymi K. Szulca, J.N. Sadowskiego, czy O. Kolberga, w których autorzy w różny sposób poruszali problem grodzisk. W 1885 r. w Poznaniu z inicjatywy Wł. Jażdżewskiego przy TPN została powołana Komisja Archeologiczna. Przedmiotem jej zainteresowania były między innymi grodziska. W pracach Komisji biorą udział tacy badacze, jak: B. Erzepki, W. Jażdżewski, W. Łebkowski, K. Koehler, K. Szulc, I. Zakrzewski i inni. Komisja Archeologiczna doprowadziła do wydania "Zapisków Archeologicznych", gdzie w I tomie z 1890 r. ukazała się, przetłumaczona również na język niemiecki, praca Ignacego Zakrzewskiego "O grodach Wielkopolski". Po I wojnie światowej w 1918 r. powstała na nowo Komisja Archeologiczna Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu z Zygmuntem Zakrzewskim i Józefem Kostrzewskim na czele. Obok niej, w 1920 r., zorganizowano Polskie Towarzystwo Prehistoryczne. Jego nakładem zaczęto wydawać, wychodzący do dziś, "Przegląd Archeologiczny" pod red. J. Kostrzewskiego. Zainteresowanie badaczy okresu międzywojennego skupiało się głównie nad epoką kamienia i brązu. Wczesne średniowiecze natomiast, określane wówczas jako epoka grodowa /!/, zaniedbywane, nazywając protohistoryczną i wiążąc ją bezpośrednio z historią. Lecz nie można mó-

wid, iż grodziska zostały zapomniane. Otóż po ogłoszeniu w 1922 r. pracy K. Potkańskiego "Studia nad ustrojem grodowo-plemiennym Wielkopolski" zaczęto zwracać coraz częściej uwagę na zagadnienia plemienne i związane z nimi grody. Regionalnymi ośrodkami badania grodzisk Wielkopolski były Instytut Prehistoryczny i Państwowy Urząd Konserwatorski w Poznaniu. Brak podstaw materialnych utrudniał systematyczne, planowe badania. W 1926 roku J. Kostrzewski uzyskawszy fundusze mógł przeprowadzić poszukiwania w Komorowie /w byłym pow. szamotulskim/ na wyspie jez. bytyńskiego. Podjęto także kilka innych skromnych badań - m.in. przez Z. Zakrzewskiego w Kruszwicy. Dopiero w roku 1937 zapoczątkował J. Kostrzewski w Wielkopolsce badanie dwóch grodów na większą skalę. Mianowicie w Gnieźnie /pracami kierował mgr Wojciech Kocka/, gdzie prace trwały przeszło pół roku, oraz w Kłecku /były pow. gnieźnieński/, gdzie pracami kierował Witold Hensel. W wyniku prowadzonych na tych grodach badań ukazały się: praca zbiorowa "Gniezno w zaraniu dziejów od VIII do XIII wieku w świetle wykopalisk" wydana w 1939 roku oraz praca W. Hensla z 1939-1948 "Gród wczesnodziejowy w Kłecku w pow. gnieźnieńskim", która ukazała się w XVI tomie Wiadomości Archeologicznych. Wzrost zainteresowania grodami przyczynił się do powstania, wykorzystywanych do dziś, prac będących ukoronowaniem wysiłków badawczych. A są to - wydana w 1936 roku nowatorska praca J. Dylika "Analiza geograficznego położenia grodzisk i uwagi o osadnictwie wczesnohistorycznym Wielkopolski" oraz pochodząca z 1938 r. praca Wł. Kowalenki "Grody i osadnictwo grodowe Wielkopolski Wczesnohistorycznej /od VII do XII wieku/".

Po II wojnie światowej, w związku z przygotowaniem do obchodów tysiąclecia państwa polskiego, nasiliły się badania wykopaliskowe grodów. Badania podjęto w końcu lat 40-tych i na początku lat 50-tych. Prace, obejmujące m.in. badania głównych ośrodków Polski wczesnośredniowiecznej - Poznań, Gniezno, Giecz, Ostrów Lednicki, prowadzone w ramach Kierownictwa Badań nad Początkami Państwa Polskiego. W końcu lat 50-tych i w latach 60-tych do badań włączają się muzea i placówki uniwersyteckie. Badania są nadal prowadzone na głównych ośrodkach grodowych, a także na mniejszych oraz grodziskach okresu plemiennego. Po zakończeniu uroczystości milenijnych w latach 70-tych zmniejsza się liczba badanych grodzisk. Kontynuuje się badania m.in. w Gnieźnie i na Ostrowie Lednickim, lecz także podejmuje się nowe badania, np. w Moraczewie.

Początkowe, dość przypadkowe zainteresowanie grodami, spowodowało dostrzeżenie grodów jako ważnej kategorii zabytków. Przyczyniło się to do podejmowania badań często zakrojonych na szeroką skalę. Jednak mimo ogromnego postępu badań nad grodami, badacze zdają sobie sprawę z niedostatku dawnych badań, a co za tym idzie, z konieczności ich uzupełniania i weryfikacji.

Czego należy się spodziewać z analizy materiałów archeologicznych, a zwłaszcza grodziska wczesnośredniowiecznego? W wyniku analizy dostępnych materiałów stwierdzono, iż zarząd terytorialny państwa pierwsi władcy Polski oparli na rozbudowanej sieci grodów. W stosunku do rolniczego zaplecza pełniły one funkcje militarne, administracyjne, fiskalne i sądownicze. Źródła pisane niestety nie pozwalają na odtworzenie tej sieci. Na ich podstawie rozpoznano rozmieszczenie ośrodków kasztelańskich w wiekach XII-XIII. Dlatego też prześledzenie rozmieszczenia grodzisk wielkopolskich, z uwzględnieniem ich chronologii, pozwoli najprawdopodobniej odtworzyć model wczesnopolskiego zarządu terytorialnego. Aby pozostałości grodów można było w pełni wykorzystać, należy m.in. ustalić ich stan zachowania, kształt, zaplecze osadnicze, a przede wszystkim czas ich funkcjonowania.

14

Na podstawie dotychczasowych badań w Wielkopolsce można wyróżnić kilka momentów przełomowych w rozwoju budownictwa grodowego. Pierwszy /IX-X wiek/ przypada na schyłek epoki plemiennych i początki organizacji państwa polskiego. W okresie tym część grodów plemiennych ulega zniszczeniu, bądź porzuceniu. Drugi, zauważalny moment przełomowy przypada na czasy pierwszych Piastów - II połowa X - pierwsze dziesiątki XI wieku. Większość grodzisk tego okresu to pozostałości obiektów wzniesionych na "surowym korzeniu", a więc na zupełnie nowym miejscu. W ten sposób powstał np. Poznań. Inne grody są poważnie rozbudowywane. Niektóre obszary gęsto zasiedlone do tej pory, teraz wyludniają się. Natomiast na terenach słabo, lub w ogóle nie zasiedlonych pojawiają się nowe grody, a wokół nich zespoły osadnicze. Być może jest to odzwierciedlenie celowego organizowania osadnictwa przez władzę centralną. Wraz ze wzrostem ilości osad i grodów wzrasta również liczba ludności /przegrupowania wewnątrz Wielkopolski, a także osiedlanie ludności zewnętrznej/.

Grody tego okresu są jednolite w swej formie. Zwykle niewielkie, silnie umocnione wałami wzniesionymi przeważnie techniką rusztową, czasem z elementami kamiennymi, niekiedy z zastosowaniem haków. Szerokość wałów dochodząca do kilkunastu metrów również sprawia wrażenie budowy według jakiejś zasady. Grody te są rozmieszczone dość regularnie w odległości 10-25 km, wyjątkowo 6-7 km. Zazwyczaj omawiane grody są jednoczłonowe z rzadko przyległymi obronnymi podgrodziami. Dzięki badaniom archeologicznym można uchwycić osiedla wiejskie, grupujące się wokół ośrodka obronnego, tworząc wyraźną jednostkę osadniczą. Jej wielkość można określić średnio na 150 km², lecz są okręgi o pow. 80 km² i 300 km².

Omawianą kategorię grodów można uznać za siedziby przedstawicieli rządzącej elity. Pełniły one funkcję militarną, administracyjną, sądowniczą i fiskalną.

Spośród tych grodów wyróżniają się ośrodki większe, naczelne, stołeczne. Charakteryzują się odmiennym założeniem przestrzennym, często wielocłonowością /gród i obronne podgrodzia/, dużą powierzchnią objętą umocnieniami, wyjątkową solidnością fortyfikacji, obecnością monumentalnych budowli kamiennych /Ostrów Lednicki/, a także skupiają wokół wiele osiedli otwartych, tworząc razem znaczne skupiska ludnościowe i osadnicze. Obserwujemy wyjątkowe skupienie tych grodów w Wielkopolsce. Należą do nich: Gniezno, Poznań, Giecz, Ostrów Lednicki i leżące nieco dalej Łąd i Kruszewica. Powstanie, egzystencja i funkcjonowanie tych grodów były jedynie możliwe przy stałym dopływie dóbr z zewnątrz. Właśnie stworzenie gęstej sieci grodów lokalnych zapewniało sprawne ściąganie niezbędnych środków z zewnątrz.

Połowa XI wieku stanowi następną cezurę w budownictwie grodowym Wielkopolski. Następuje wówczas częściowy zanik wczesnopiastowskiego modelu zarządzania. Przyczynił się do tego kryzys państwa w końcu lat 30-tych XI wieku.

Następny etap rozwoju sieci grodów przypada na przełom XI i XII wieku oraz na XII wiek. W tym czasie obserwuje się rzadsze rozmieszczenie grodów, a zarazem bardziej regularne. W ciągu XII i XIII wieku dochodzi do częstych przemieszczeń ośrodków kasztelańskich. Niektóre grody książęce, państwowe, przechodzą w ręce prywatne i kościelne. Następuje również specjalizacja funkcji grodów i coraz wyraźniej wyodrębniają się ośrodki wczesnomiejskie.

Zaznaczone wyżej problemy nie zostały jeszcze w pełni poznane. Odnosi się to szczególnie do starszych okresów. Materiał z minionych lat badań nie zawsze pozwala odpowiedzieć na stawiane obecnie pytania. Dlatego też po różnych okresach przerw w badaniach, ostatnio wznowia się badania na grodach wczesnopiastowskich.

**EKSTERMINACJA LUDNOŚCI ZIEMI DOBRZYŃSKIEJ
W LATACH OKUPACJI HITLEROWSKIEJ 1939-1945**

Część I, II i III artykułu zamieściliśmy
odpowiednio w Nr 59/89, 60/89 i 61/89 Biuletynu.

Część IV Żydzi.

W obu powiatach ziemi dobrzyńskiej w grudniu 1931 r. mieszkało 9036 obywateli polskich narodowości żydowskiej. Proces eksterminacji tej grupy ludności rozpoczął się od pierwszych dni okupacji hitlerowskiej. Żydzi pozbawieni zostali ochrony prawnej. Mnożyły się więc ostre wystąpienia antyżydowskie: rabunki, poniżanie ludzkiej godności, branie zakładników, bicie i tortury, gwałty kobiet. Wprowadzono obowiązek pracy przymusowej, zakazano chodzenia po chodnikach miejskich. Żydom wolno było poruszać się tylko po jezdni w godzinach od 9 - 15. Ponadto nakazano, „niezależnie od wieku i płci, noszenie żółtej opaski na rękawie.

W dniu 28 września 1939 r. hitlerowcy podpalili rypińską synagogę. Odpowiedzialnością za wywołanie pożaru obarczono Żydów, których zmuszono do podpisania oświadczenia, że to oni właśnie byli sprawcami pożaru. Na ludność całej gminy żydowskiej nałożono kontrybucję. Szef Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy R. Heydrich w telefonogramie nadanym z Berlina w dniu 21 września 1939 r. do dowódców grup operacyjnych Policji Bezpieczeństwa instruował o kolejnym etapie i metodach "ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej". Rozkazał aby "terytorium Gdańska i Prus Zachodnich opróżnić z Żydów, a przynajmniej dążyć do tego, by zostali oni skoncentrowani w niewielkiej ilości miast. "Odpowiedzialnością za sprawną ewakuację ludności żydowskiej do miejsc koncentracji, władze niemieckie obarczyły powołane przez siebie Rady Żydowskie /Jüdische Altersterzrate/, w skład których miały wchodzić miejscowe osobistości i rabini. Szef niemieckiej policji - Heinrich Himmler w zarządzeniu z dnia 30 października 1939 r. polecił, aby w ciągu listopada i grudnia 1939 r. oraz w styczniu i lutym 1940 r. z dawnych polskich terytoriów wcielonych do Rzeszy przesiedlić około 550 tysięcy Żydów. W powiecie rypińskim w październiku i listopadzie trwały masowe egzekucje przeprowadzane przez Selbstschutz i Gestapo. Z woli hitlerowskich władz policyjnych Żydzi stali się grabarzami tych ofiar. Przed każdą mającą się odbyć masową egzekucją wywożono do lasów skrwileńskich grupę Żydów, którzy przez kilka godzin kopali jamy grobowe. Po dokonanej egzekucji zasypywali ciała pomordowanych Polaków, a następnie byli rozstrzelani i zasypywani już przez oprawców - członków Selbstschutzu. W ten sposób zginęli: Jakub Anyż - kupiec z Rypina, Cejtak Elias - członek Rady Miejskiej w Rypinie i wielu innych. Duża grupa osób narodowości żydowskiej rozstrzelana została w podmiejskim Lasku Rusinowskim i w Rypinie, w domu przy ulicy Warszawskiej 20.

Deportacja ludności żydowskiej do miejsc koncentracji, a następnie do gett, miała swój początek w powiecie rypińskim już w listopadzie 1939 r. Rozpoczął się jednocześnie przez nikogo nie kontrolowany rabunek ich mienia, dokonywany przez miejscowych i napływowych Niemców. Żydzi bowiem zmuszeni byli do pozostawienia całego dobytku ruchomego i nieruchomości. Nakaz opuszczenia miejsca zamieszkania przychodził niespodziewanie, pozostawiając w wielu przypadkach zaledwie kilkanaście minut na spakowanie rzeczy osobistych - naj-

częściej w obecności funkcjonariusza policji niemieckiej. Deportacja do odległych o dziesiątki kilometrów miejsc masowego osiedlenia, a następnie do gett, odbywała się najczęściej pieszo, lub w zatłoczonych towarowych wagonach kolejowych. Bagaż ręczny musiał być więc z konieczności ograniczony do minimum. Mroźna zima 1939/1940, brak żywności, często także ciepłej odzieży, dopełniły cierpień. Miejscem koncentracji Żydów rypińskich była Mława i Warszawa.

Evakuacja Żydów z Lipna wyznaczona została na okres od 14-21 grudnia 1939 r. W tym terminie nakazano im opuścić miasto. Około 300 osób osiedliło się w Warszawie, pozostałe skierowano do Płońska, Piotrkowa Trybunalskiego i Mińska Mazowieckiego. We wszystkich wymienionych miejscach koncentracji ludności żydowskiej z obu powiatów w 1940 r. utworzone zostały getta.

Głód, brak jakichkolwiek podstawowych warunków sanitarnych, koncentracja na wyjątkowo małym obszarze ogromnej ilości ludzi, sprzyjało wybuchom epidemii. Tyfus plamisty i dur brzuszny panujący w gettach Płońska, Mławy i Warszawy w latach 1940-1942 był przyczyną zgonu dziesiątków tysięcy ludzi.

Już wiosną 1940 r. władze hitlerowskie z obu powiatów mogły zameldować swym władzom zwierzchnim, że na podległym im terenie nie ma już Żydów - Judenrein. Jesienią tego roku zabrano wszystkie płyty nagrobne i zaorano cmentarz żydowski w Rypinie.

W tych ciężkich dla ludności żydowskiej chwilach znaleźli się Polacy, którzy z narażeniem własnego życia przechowywali Żydów poza gettem i spieszyli z pomocą materialną. Jednym z nich był Józef Kolasiński z Rypina, który w latach wojny mieszkał w Warszawie i tam zaopatrywał swych żydowskich przyjaciół w żywność i inne potrzebne do życia artykuły i lekarstwa. Kolasiński ofiarował swą pomoc, nic w zamian nie żądając.

Endlösung - czyli trzeci i ostatni etap ogólnej polityki III Rzeszy w kwestii żydowskiej, rozpoczął się od połowy 1942 r. i miał na celu całkowite, biologiczne wyniszczenie ludności żydowskiej. Z około 9000 obywateli polskich narodowości żydowskiej mieszkających w okresie międzywojennym między Drwęcą, Wisłą i Skrwą, wojnę przeżyli tylko nieliczni. /cdn/

Roman Piotrowski

Opracowanie redakcyjne i graficzne: Andrzej Szczepański
Współpraca: Grażyna Bartel
Ryszard Kuczyński
Marzena Salecka

"Biuletyn Przewodnicki" - ZW PTTK Włocławek, ul. Dubois 1
tel. 412 - 80. Druk WDK Włocławek. Zezwolenie GUKPiW Warszawa
GP.II- 441/1541/1985 r. Nakład 150 egz. Format A-4 WDK-82/89 6-17